

Sygn. akt VIII C 419/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Agnieszka Sygidus

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Ltd. z siedzibą w D.

przeciwko P. C.

o zapłatę 419,65 złotych

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 419/20

UZASADNIENIE

W dniu 17 maja 2019 roku powód (...) Ltd. z siedzibą w D., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu P. C. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 419,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 24 sierpnia 2015 roku pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem P4 Sp. z o.o. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...). Operator wykonał należycie swoje zobowiązanie umowne z tytułu czego wystawiał dokumenty księgowe. Pierwotny wierzyciel wystawił również notę obciążeniową w oparciu o art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego. Powód wyjaśnił ponadto, że wierzytelność względem pozwanego nabył na mocy umowy cesji z dnia 7 sierpnia 2018 roku, a także, iż dochodzona kwota obejmuje należność wynikającą z noty obciążeniowej – 364,56 zł oraz odsetki – 55,09 zł.

(pозew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 4-7)

W dniu 31 maja 2019 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wyjaśnił, że łączyła go z P4 umowa, która jednak została zawarta w 2013 roku z okresem obowiązywania 24 miesięcy. Po tej dacie innych umów już nie zawierał. Wskazał, że w toku prowadzonej z operatorem korespondencji uzyskał informację, iż rzekomo został zawarty aneks do umowy, dokumentu tego jednak nie otrzymał, a także, że operator nie wywiązał się z obowiązków informacyjnych wynikających z ustawy o prawach konsumenta. Wobec

powyższego pozwany zakwestionował, aby zawarł w sierpniu 2015 roku z pierwotnym wierzycielem jakąkolwiek umowę. P. C. zgłosił również zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, kontestując skuteczność umowy cesji wierzytelności.

Postanowieniem z dnia 12 marca 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 8, sprzeciw k. 22-23, postanowienie k. 38)

Po przekazaniu sprawy z e.p.u. powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. W złożonej odpowiedzi na sprzeciw uzupełniająco wyjaśnił, że przyczyną wystawienia noty obciążeniowej było przedterminowe rozwiązanie umowy z winy abonenta, które nastąpiło 274 dni przed terminem umownym. Dodał, że w związku z umową pozwany uzyskał ulgę w wysokości 1.103 zł, a kwota objęta notą stanowi proporcjonalną jej wartość za okres, przez który umowa nie obowiązywała. Podstawę naliczenia opłaty stanowiły przy tym postanowienia regulaminu. Na koniec wskazał, iż pozwany przeniósł numer do innej sieci w dniu 28 lutego 2017 roku, choć umowa z pierwotnym wierzycielem została zawarta do dnia 30 listopada 2017 roku.

Replikując na powyższe pozwany, zajmując stanowisko jak w sprzeciwie, powtórzył, że nie zawierał aneksu z dnia 24 sierpnia 2015 roku, nie otrzymał dokumentów z nim związanych, z tym regulaminu przewidującego po stronie operatora uprawnienie do naliczenia kary umownej.

(pismo procesowe k. 41-41v., k. 78-79v., k. 85-86v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 94-95v., protokół rozprawy k. 110-110v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 sierpnia 2015 roku P4 Sp. z o.o. w W. sporządził aneks nr (...) do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...), w treści którego, jako abonenta wskazał pozwanego P. C. (nr konta (...)). Na podstawie aneksu okres obowiązywania umowy został przedłużony do dnia 30 listopada 2017 roku. Kwota miesięcznego abonamentu została określona na 51,97 zł, a kwota udzielonej pozwanemu ulgi na 1.103 zł. Zgodnie z pkt 13 aneksu, wypowiedzenie umowy wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności i powinno zawierać oznaczenie nr (...), którego dotyczy umowa. W myśl pkt 14, w przypadku, gdy zawarcie umowy wiązało się z przyznaniem abonentowi przez operatora ulgi, operator był uprawniony żądać kary umownej z tytułu rozwiązania umowy przez abonenta lub przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta przed upływem okresu, na który umowa została zawarta, w wysokości nieprzekraczającej równowartości ulgi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Zapis ten stanowił powielenie § 16 ust. 13 regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Postanowienia aneksu wchodziły w życie w terminie 10 dni roboczych od daty jego zawarcia.

Tego samego dnia operator sporządził pismo, w treści którego potwierdził, że w dniu 24 sierpnia 2015 roku została złożona dyspozycja przedłużenia umowy.

(pismo k. 60, aneks wraz z załącznikami k. 60-64, regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych k. 65-68, okoliczności bezsporne)

W dniu 4 marca 2017 roku pierwotny wierzyciel wystawił na pozwanego notę debetową nr (...) na kwotę 364,56 zł, tytułem opłaty specjalnej za przedterminowe rozwiązanie umowy.

(nota debetowa k. 75)

W dniu 7 sierpnia 2018 roku powód zawarł z P4 Sp. z o.o. w W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika P. C.. W załączniku do umowy cesji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 364,56 zł i wynika z noty karnej nr (...).

(umowa sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami k. 45-47, wydruk z załącznika nr 1 k. 48, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 49, okoliczności bezsporne)

W korespondencji email prowadzonej w marcu i kwietniu 2017 roku pierwotny wierzyciel poinformował pozwanego, że zawarł on przez Internet umowę na 24 miesiące. W odpowiedzi pozwany wskazywał, że jedyną umową jaką zawierał, była ta z listopada 2013 roku, na okres 24 miesięcy. Jednocześnie zaprzeczył, aby zawierał w sierpniu 2015 roku aneks do umowy i poprosił o przesłanie takiego dokumentu. Operator stwierdził wówczas, że rzeczony aneks został przesłany listem zwykłym.

(wydruk korespondencji email k. 24-29)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwany był stroną aneksu z dnia 24 sierpnia 2015 roku oraz, że po jego stronie powstał obowiązek zapłaty należności wynikających z wystawionego przez pierwotnego wierzyciela dokumentu księgowego, tj. zaległej naliczonej kary umownej. W ocenie Sądu powyższej powinności powód nie zdołał sprostać. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że strona powodowa nie przedłożyła jakiegokolwiek dowodu, który pozwalałby na przyjęcie, iż pozwany był stroną przedmiotowego aneksu. Powód załączył wprawdzie rzeczony aneks, nie został on jednak sygnowany podpisami przez strony umowy abonenckiej, z kolei pismo z dnia 24 sierpnia 2015 roku bez przedłożenia wymienionej w jego treści dyspozycji jest niewystarczające do uznania, iż pozwany zwrócił się do powoda o przedłużenie umowy. Podkreślenia wymaga, że pozwany konsekwentnie zaprzeczał w toku procesu, aby występował z wnioskiem o przedłużenie umowy, złożył również zapis korespondencji email, w treści której przedstawiał pierwotnemu wierzycielowi swoje stanowisko oraz wnosił o przesłanie aneksu, który rzekomo zawarł. Jednocześnie w poczet materiału dowodowego nie została załączona pierwotna umowa łącząca pozwanego z P4, a także obowiązujący w jej dacie regulamin, w oparciu o które to dokumenty Sąd mógłby ustalić, czy i na jakich zasadach strony mogły zawrzeć aneks do umowy abonenckiej. W aktach sprawy brak jest również faktur abonenckich, a więc dokumentów, które stanowiłyby dowód świadczenia przez operatora na rzecz pozwanego usług telekomunikacyjnych w okresie po dniu 24 sierpnia 2015 roku. Wobec powyższego w ocenie Sądu nie sposób przyjąć, iż powód wykazał, że pozwany był stroną aneksu, a także, aby pierwotny wierzyciel wywiązywał się z obowiązków umownych względem pozwanego. Na marginesie zauważenia wymaga, że powód nie udowodnił również, iż po stronie pierwotnego wierzyciela

ukonstytuowało się prawo do naliczenia kary umownej. Przypomnieć należy, że w myśl postanowień aneksu oraz regulaminu, uprawnienie takie powstawało w przypadku rozwiązania umowy przez abonenta lub przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta przed upływem terminu, na który umowa została zawarta. Wypowiedzenie umowy, zgodnie z pkt 13 aneksu, wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód nie przedstawił oświadczenia o wypowiedzeniu umowy złożonego czy to przez pozwanego, czy też przez pierwotnego wierzyciela, poprzestając wyłącznie na załączeniu noty debetowej, która jednak nie może stanowić dowodu na zasadność roszczenia powoda z tytułu kary umownej. Nota ta stanowi wyłącznie tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że jej wystawca złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, w szczególności oświadczeniem o rozwiązaniu umowy z winy abonenta, jest nikła. Przypomnienia wymaga bowiem, że sama nota obciążeniowa nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie pierwotny wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowo na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści noty obciążeniowej, powód, jako nabywca wierzytelności, mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem faktura nota obciążeniowa, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawiona przez powoda nota obciążeniowa nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam i nota obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest zaś objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Wskazać wreszcie należy, że nawet gdyby przyjąć, iż nota debetowa mogłaby stanowić dowód na rozwiązanie umowy abonenckiej przez którąś ze stron, to wobec nie przedłożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy określona w treści noty kwota nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. Skoro bowiem kara umowna mogła zostać naliczona w wysokości udzielonej abonentowi ulgi pomniejszonej za okres od daty zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania, to powinnością powoda było udowodnienie, w jakiej dacie stosunek umowny uległ rozwiązaniu. I temu obowiązkowi powód jednak nie sprostał. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w ogóle nie udowodnił zasadności swojego roszczenia w zakresie żądanej kwoty z tytułu kary umownej, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich żądań. Uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania, iż pozwany był stroną aneksu oraz zadłużenia pozwanego istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem.

Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Na marginesie należy wskazać, iż przy uznaniu, że dochodzona pozwem kwota stanowi roszczenie wyrównawcze uregulowane w art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2019 r., poz. 2460 t.j.), nie zmienia to faktu, nieudowodnienia zarówno zasadności roszczenia (nieudowodnienie rozwiązania umowy przez abonenta lub z jego winy przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta), jak i jego wysokości. W tym zakresie powyższe rozważania pozostają aktualne na gruncie roszczenia wyrównawczego. Nie zmienia to faktu, iż zmiana podstawy faktycznej roszczenia (zmiana powództwa) w postępowaniu uproszczonym jest niedopuszczalna (art. 505⁴ § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.